Telefon № 11. Cena 25 groszy

Gazeta Nowska

Abonament miesięczny w ekspedycji 90 groszy, z opłatą pocztową 1,— złoty. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie lub tym podobnych nie przewidzianych okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Od ogłoszeń pobiera się za 1-łam. wiersz 30 groszy. Reklamy przed działem ogłoszeń wiersz 35 groszy. — „Gazeta Nowska" wychodzi 1 raz tygodniowo a mianowicie w piątek. — Wydawca, drukiem i nakładem Władysława Wesołowskiego w Nowem (Pomorze). Prenumerata płatna zgóry. Ogłoszenia płatne natychm. Redaktor odpowiedz. Władysław Wesołowski, Nowe.

Nr. 45. Nowe, sobota 6-go listopada 1937 r. Rok XIV.

Akcja Katolicka na parafię Pieniążkowo

urządza w niedzielę, dnia 7 listopada br. na sali p. Leczkowskiego w Kolonii Ostrowickiej swój czwarty wielki „Bazar", z którego czysty zysk przeznaczy się na spłacenie długów, powstałych w związku z renowacją kościoła w Pieniążkowie.

Na zabawę złożą się: Aukcja, loteria, kółko szczęścia, kostkowanie, strzelanie z wiatrówki itd. Na miejscu dobrze zaopatrzony bufet. Przygrywać będzie doborowa orkiestra. Początek o godz. 5 wiecz.

Naczelnik Urzędu Skarbowego w Świeciu będzie przyjmował

w miesiącu listopadzie br. interesantów w następujących Zarządach Gmin:

Dnia 5 listopada br. od godziny 10 w Nowem (Zarząd Miejski).

Dnia 8 listopada od godz. 10 w Bukowcu.

Dnia 12 listopada od godz. 10 w Lnianie.

Dnia 15 listopada od godz. 9,30 w Jeżewie.

Dnia 15 listopada od godz. 14,30 w Grupie.

Dnia 19 listopada od godz. 9,30 w Pruszczu.

Dnia 25 listopada od godz. 10 w Nowem (Zarząd Gminy wiejskiej).

Z DNIA.

ZNACZNY WZROST WYCHODŹTWA.

Emigracja z Polski w okresie pierwszych 8 miesięcy br. wzrosła w porównaniu z analogicznym okresem r. ub. bardzo znacznie, gdyż blisko dwukrotnie. Ogółem wyjechało w tym czasie z Polski 81630 emigrantów, podczas gdy w 8 miesiącach 1936 r. opuściło nasz kraj 42095 osób. Do wzrostu liczby emigrantów przyczyniło się przede wszystkim zwiększenie emigracji do krajów europejskich, podczas gdy emigracja do krajów pozaeuropejskich wykazuje pewien spadek, który przypisać należy w pierwszym rzędzie znacznym ograniczeniom stosowanym wobec imigrantów w Palestynie, wskutek czego liczba osób emigrujących do tego kraju zmniejszyła się o blisko 7000 osób.

W okresie od stycznia do września br. wyemigrowało z Polski do krajów europejskich ogółem 66033 osoby — wobec 25425 wychodźców w analogicznym okresie r. ub. Emigracja do krajów pozaeuropejskich objęła ogółem 15597 osób — wobec 16670 w pierwszych 8 miesiącach 1936 r.

Wraz ze wzrostem emigracji zauważyć się daje dość znaczne, gdyż prawie dwukrotne, zmniejszenie się liczby powracających do kraju wychodźców. W czasie od stycznia do września br. wróciło bowiem do Polski 10486 reemigrantów, podczas gdy w tym samym okresie r. ub. 22319 osób.

O SKASOWANIE HANDLU W BIURACH

Rozpowszechniony w latach ostatnich handel domokrążny i handel po biurach, niejednokrotnie absorbował uwagę organizacyj kupieckich, jak i władz administracyjnych. Świadczyć o tym może, wydany w woim czasie okólnik prezesa rady ministrów, regulujący ten rodzaj handlu na terenie stolicy.

Z gospodarczego punktu widzenia handel po biurach uznać należy za zjawisko niepożądane, stwarzające konkurencję dla solidnych i racjonalnie prowadzonych placówek handlowych i przemysłowych. Ponieważ handel w biurach uprawiany jest również w wielu urzędach i instytucjach państwowych, Stow. Kupców Polskich zwróciło się ostatnio do pana premiera Składkowskiego z memoriałem ustalającym stanowisko organizacyj kupieckich w tej sprawie.

KAMPANIA PRZECIW PRZEKLEŃSTWOM.

Kościół katolicki we Włoszech rozpoczął akcję przeciwko używaniu obelżywych wyrazów i przekleństw. Kampania pod hasłem „Prosimy nie kląć" prowadzona jest intensywnie przy pomocy kazań, wygłaszanych przez księży, ulotek, afiszów itp. Niepoprawni wzywani będą do składania ofiar pieniężnych lub odzieżowych, które przeznaczone zostaną dla biednych.

PRODUKCJA PRZEMYSŁOWA NIEMIEC.

W tych dniach zostały ogłoszone cyfry dotyczące ogólnej produkcji przemysłowej Niemiec za r. ub. Wynika z nich, że produkcja przemysłowa Rzeszy w r. 1936 osiągnęła wartość prawie 70 miliardów mk, czyli o 30 miliardów więcej niż w r. 1932, tj, przed dojściem do władzy partii narodowo-socjalistycznej.

Rezerwa koniunkturalna.

Uczeni amerykańscy wskazują na możliwości zapobieżenia kryzysu.

Ostatnio mówi się coraz więcej o możliwości powrotu kryzysu gospodarczego. Obawy przed nowym kryzysem panują zarówno w tych krajach, które przeżywają okres wysokiej prosperity, jak i w tych państwach, które dopiero stosunkowo niedawno zaczęły dodatnie skutki ożywienia koniunkturalnego odczuwać. Może stosunkowo największe i najsilniejsze zaniepokojenie zaobserwować się daje ostatnio w Stanach Zjednoczonych. Ankiety i publikacje omawiające możliwość depresji koniunkturalnej, mnożą się z dnia na dzień. Najbardziej bodaj charakterystyczną jest ankieta przeprowadzona przez dyrektora instytutu psychologicznego uniwersytetu w Princetown, dra Hadley'a Cantril'a. Zwrócił się on do 2000 wybitnych amerykan spośród czołowych osobistości życia gospodarczego, kulturalnego i społecznego. Przeważająca większość odpowiedzi zapowiada wybuch kryzysu światowego najpóźniej w okresie najbliższych 5 lat. Punkt kulminacyjny załamania koniunktury światowej miałby przynieść r. 1943. Większość odpowiedzi motywowała kryzys gospodarczy niewyjaśnioną sytuacją polityczną na świecie, w szczególności — w Europie i Azji. Ta niepewność polityczna, ciążąca nad światem, prędzej czy później musi przyczynić się do powszechnej stagnacji i swoistego kryzysu psychicznego, który stanowi podstawę dla utrwalenia się okresu depresji koniunkturalnej.

Negując całkowicie możliwość nagłego wybuchu kryzysu, uczeni amerykańscy podkreślają, że nawet stopniowe i powolne hamowanie aktywności gospodarczej na świecie posiada pewne czynniki opóźniające zmierzch koniunktury. Możnaby je nazwać rezerwami koniunktury, tj. czynnikami, które z okresu prosperity pozwolą przejść w okres kryzysu z pewnym zasobem i zapasem odporności.

Do takich rezerw koniunkturalnych zaliczają uczeni dziedzinę handlu międzynarodowego. Podkreślają oni, że koniunktura gospodarcza w większości krajów posiada charakter czysto wewnętrzny. Jest to koniunktura walki z bezrobociem, koniunktura zbrojeń, a więc koniunktura ciężkiego przemysłu, w stosunku do której aktywność przemysłów konsumcyjnych jest znacznie słabsza. Te dwa czynniki, tj. niedorozwój handlu światowego i słabsze tempo koniunktury w przemysłach konsumcyjnych stanowią właśnie wielką rezerwę, która będzie mogła być w swoim czasie uruchomiona bądź dla pogłębienia koniunktury międzynarodowej, bądź też dla utrzymania jej na nieobniżonym poziomie. Naturalnie dla wykorzystania tych rezerw koniunkturalnych niezbędne jest usunięcie przeszkód w międzynarodowej wymianie towarowej, na co uczeni amerykańscy kładą silny nacisk. Podkreślają oni jednocześnie, że zniesienie barier nie jest bynajmniej niemożliwością i domagają się, by Ameryka dała tutaj niezbędne impulsy. Jako przykład wskazują oni szereg krajów europejskich, dążących z trudem systematycznie do częściowego przynajmniej rozluźnienia sztywnych więzów poprzez zawieranie porozumień regionalnych. Tu i owdzie — podkreślają profesorowie amerykańscy — zaobserwować się dają tendencje do likwidacji transakcji wiązanych, co stanowi również dowód realnych możliwości rozluźnienia tych więzów w handlu zagranicznym. Istnieją, oczywista, kraje, które stworzyły monopol handlu zagranicznego, ale z chwilą powrotu całego świata do wolnej wymiany towarowej mogą się one stać w tej dziedzinie kontrahentami niższej kategorii.

Poza tą koniunkturą istnieją również inne rezerwy koniunkturalne. Za takie czynniki profesorowie amerykańscy uważają olbrzymie zapotrzebowanie inwestycyjne ludności cywilnej, odsunięte na razie na dalszy plan z uwagi na realizację programów zbrojeniowych. Zaległości inwestycyjne z okresu kryzysu na razie nie zostały wyrównane i stanowić mogą rezerwę, która po okresie natężenia koniunktury zbrojeniowej stworzy nowe impulsy aktywności gospodarczej. Dość wspomnieć o niezaspokojonych potrzebach inwestycyjnych Azji, Afryki i Rosji.

Te wszystkie czynniki, zdaniem uczonych amerykańskich w razie uspokojenia się niepewnych nastrojów politycznych mogą stworzyć niewyczerpaną rezerwę koniunktury. Nierównomiernie nagromadzone i bezpożytecznie ulokowane olbrzymie kapitały w Ameryce i niektórych państwach zachodnich znajdą wówczas drogę do rentownych inwestycyj, tak niezbędnych dla pokrycia niezaspokojonych potrzeb całej kulturalnej ludzkości.

Opinia profesorów amerykańskich jest wielce charakterystyczna. Stwarza ona bowiem nową definicję i nowe pojęcia „rezerwy koniunkturalnej", która osłabić może uderzenie kryzysu i opóźnić jego wybuch. Jednocześnie enuncjacja ta wskazuje na rodzaje rezerwy koniunkturalnej i możliwości jej zastosowania, zarówno w tych państwach, które znajdują się jeszcze w pełni aktywności ekonomicznej, jak i w tych krajach, które przekroczyły już punkt szczytowy prosperity.

Z DNIA.

W SPRAWIE URLOPÓW.

Sąd Najwyższy wydał ostatnio orzeczenie w sprawie urlopów dla pracowników zatrudnionych w przemyśle i handlu w okresie wypowiedzenia. Orzeczeniem tym Sąd Najwyższy ustalił, że: 1. nie ma przepisów zabraniających ważnego wykorzystania urlopu w trzymiesięcznym okresie wypowiedzenia, 2. gdy po ustaleniu z pracownikiem terminu jego urlopu wypoczynkowego, wypowiedziano pracownikowi umowę o pracę tak, iż czas urlopu przypada na 3-miesięczny okres wypowiedzenia, wówczas pracownik w tym tylko przypadku może żądać wynagrodzenia za urlop niezależnie od okresu wypowiedzenia umowy o pracę, jeżeli zachodziły okoliczności, uniemożliwiające prawidłowe wykorzystanie urlopu w powyższym okresie, oraz jeżeli pracodawca został o nich zawczasu powiadomiony.

Za przeszkodę, uniemożliwiającą prawidłowe wykorzystanie urlopy, o których wspomina powyższe orzeczenie, uważać należy np. konieczność szukania nowego zajęcia.

PRZEMYT Z NIEMIEC.

W okresie pierwszych 9-ciu miesięcy br. przemyt z Niemiec na odcinku śląskim, według danych Śląsk. Straży Granicznej, wynosił łącznie 1.3 miln. zł, z czego około 548 tys. zł przypada na przemyt przytrzymany, a przeszło 750 tys. zł na przemyt udowodniony. Ukrócone należności celne na szkodę Skarbu Państwa wyrażają się przy przemycie przytrzymanym cyfrą przeszło 900 tys. zł, a przy przemycie udowodnionym cyfrą 507 tys. zł.

Statystyk w roli wróżki.

W roli wróżki wystąpił tym razem poważny matematyk, L. J. Dublin, kierownik działu statystycznego w jednym z największych towarzystw ubezpieczeniowych w New Yorku. Mr Dublin przepowiada zatem młodemu Amerykaninowi w wieku lat dwudziestu — pierwszemu lepszemu zresztą — przyszłość tak, jak ona prawdopodobnie będzie wyglądać na podstawie teorii prawdopodobieństwa. „Przepowiednia" mr. Dublina oparta jest na statystykach amerykańskich i przeciętnych wyprowadzonych z tych danych.

— Otóż — mówi „wróżka" — słuchaj dwudziestolatku! Możesz liczyć na to, że dożyjesz wieku 69 lat; dziewczyna, którą kochasz i która ma tak samo jak ty 20 lat, będzie żyła o trzy lata dłużej od ciebie według danych o przeciętnej długości życia kobiet. Twoje nadzieje na otrzymanie posady przedstawiają się jak 4 : 1, a jako przeciętnie uzdolniony młodzieniec masz widoki zdobycia przeciętnie wystarczających zarobków w stosunku 1 : 1. Szanse twego ożenku kształtują się jak 9 : 1 i mógłbym się założyć, że w ciągu przyszłych 5 lat ożenisz się. Możliwe jest jednak, że ożenisz się prawdopodobnie nie ze swoją obecną wybranką, gdyż przeciętny młodzieniec żeni się, mając 25 lat, przeciętna Amerykanka mając 22 lata. Będziesz miał o połowę mniej dzieci, niż przeciętny ojciec rodziny z poprzedniej generacji, ten miał przeciętnie 6-cioro dzieci, ty będziesz ich miał prawdopodobnie troje. Jeżeli nie ożenisz się, będziesz żył krócej jako kawaler niż jako żonaty. Jeżeli mając 25 lat ożenisz się z panną, liczącą 22 lata, przewidują 3 szanse przeciw jednej, iż będziesz obchodził srebrne wesele u boku swej małżonki".

Okazuje się, iż dobra znajomość wykazów statystycznych i umiejętność wyciągania z nich wniosków, może poważnemu nawet matematykowi przydać aureolę jasnowidza i zjednać reputację godną M-me de Thebes.

Listopad w przysłowiach.

Listopad w Polsce niezawsze jest zimnym miesiącem: „czasem w listopadzie nie palisz i rąbała precz odalisz, ale w grudniu musisz, durniu". Deszcze w listopadzie dobre są dla łąk: „listopada wiele wody, na łąki wielkie wygody".

Z pogody w dzień Wszystkich Świętych łatwo wywróżyć można, jaka będzie zima: „we Wszystkich Świętych, jeśli ziemia skrzepła, cała zima będzie ciepła, a jeśli słotno, będzie o drzewo markotno". Jeszcze jest jeden sposób określenia nadchodzącej zimy: „we Wszech Świętych sztuka, utnij gałąź z buka: gdy już soku nie ma, będzie tęga zima".

Trzeciego listopada myśliwi święcą swego patrona, św. Huberta, który szczodrze darzy ich zwierzyną: „kiedy swego czasu goły las nastaje, święty Hubert z lasu cały obiad daje".

Pierwsze śniegi rozpoczynają się często już w pierwszych dniach listopada: na Wszystkie Świątki zimy początki, śniegu, lodu kobiałeczkę, ale i ciepła troszeczkę, a „na św. Karola (4 listopada) wyjrzy z pod śniegu rola". Właściwą jednak zimę rozpoczyna św. Marcin, który przyjeżdża 11 listopada bądź na białym, bądź na czarnym koniu: „gdy św. Marcin na białym koniu przyjedzie, zima będzie lekka, a jeżeli na czarnym, to ostra". Zazwyczaj jednak św. Marcin przyjeżdża ze śniegiem: „zazwyczaj tak bywa, że św. Marcin okrywa swego płaszcza połą ozimię gołą". Pełno wróżb wysnuć można w dzień św. Marcina: „gdy św. Marcin w śniegu przybieżał, będzie po pas całą zimę leżał", „kiedy na Marcina lód, bywa błoto koło Gód", „w św. Marcin deszcz lub chmury, czas niestateczny ponury; jasna zaś w ten dzień pogoda, znaczy mrozy, z drwa wygoda". Powszechnie wróży się o pogodzie zimowej z gęsi św. Marcina. Piecze się więc gęś i z barwy kości łopatkowej wnosi się, jaki przebieg będzie miała zimą, a więc jeśli kość jest biała, zima będzie sucha i biała, jeśli sinawa i czerwona, zima będzie słotna, jeśli centkowana, zima będzie burzliwa i śnieżna: „Marcinowa gąska zimowy prorok; na św. Marcina najlepsza gęsina: patrz na piersi, patrz na kości, jaka zima nam zagości; pierś z Marcinowej gęsi jeśli biała, to zima będzie dobrze statkowała". Inne przysłowie tak mówi o przebiegu zimy: na św. Marcina gdy się woda ścina i w gęsi pierś biała, to będzie zima stała".

Dni św. Katarzyny (25 listopada) i św. Andrzeja (30 listopada) — to dni wróżb. Dziewczęta i chłopcy wróżą sobie przyszłość, przede wszystkim co do małżeństwa, lejąc figurki z wosku, puszczając łódeczki na wodę, podsłuchując przypadkowych rozmów lub też każąc kogutowi, gąsiorowi czy psu wybierać wśród przedmiotów, przedstawiających poszczególne osoby. „W św. Katarzyny są pod pierzyną dziewczyny", bo tego dnia po obudzeniu się wyciąga się jedną z kartek z imieniem dziewczyny, włożonych wieczorem pod poduszką. „Na św. Andrzeja dziewkom z wróżby nadzieja".

„O św. Katarzynie pomyśl o pierzynie", a „na św. Andrzeja trzeba kożucha dobrodzieja". Gdy na św. Andrzeja słotno jest, zła to wróżba: „miękko na Andrzeja, oj! niedobra nadzieja".

Nowa metoda leczenia.

W Paryżu została otwarta nowa klinika przeznaczona specjalnie dla leczenia chorób górnych dróg oddechowych, t. j. kataru, bronchitu, przeziębień etc. Stosowana tu jest metoda Duke-Fingard, wypróbowana już w Anglii, Szwecji, Danii. Metoda polega na tym, iż pacjent co powien czas, zależnie od rodzaju cierpienia, musi przebywać w kamerze wypełnionej ciepłym, suchym powietrzem, nasyconym specjalnym roztworem antyseptycznym, który zabija bakterie chorobotwórcze. Antyseptyczny środek nie należy do rodzaju narkotyków, tak, iż pacjent może wdychając przepojone nim powietrze, poruszać się swobodnie i pracować. Metoda Duke-Fingard ma tę jeszcze zaletę, iż pacjent przez cały czas trwania choroby pozostaje pod stałą opieką i kontrolą lekarza, który co pewien czas ordynuje wdychanie powietrza w specjalnych kamerach. Metoda Duke-Fingard wykazała podobno doskonałe skutki w zwalczaniu chronicznych cierpień górnych dróg oddechowych.

Osobliwy legat milionera.

Znany reżyser paryski, Dullin, otrzymał w tych dniach z kancelarii rejenta pismo, w którym tenże zawiadamia go, iż zmarły niedawno multimilioner poczynił zapis na jego rzecz. Wzywa go przeto, aby się stawił w kancelarii określonego dnia. Dullin wyobrażał już sobie z radością, ilo to milionów otrzyma do ręki z zapisu zmarłego i co uczyni z olbrzymią fortuną. Określonego dnia zjawił się Dullin u rejenta; został tu też zgromadzoną rodzinę nieboszczyka. Notariusz przystąpił do odczytania testamentu. Okazało się, iż cały majątek otrzymali krewni zmarłego, a Dullin... rękopis jednoaktówki pióra nieboszczyka z zaleceniem, aby wystawił ją w teatrze! Tableau!

Helium dla sterowców.

Kongres amerykański zgodził się po katastrofie „Hindenburga" przydzielić Niemcom pewną ilość naturalnego gazu helium pod warunkiem, że będzie on używany jedynie dla obsługi linii Niemcy-Stany Zjednoczone, z wyłączeniem linii Niemcy-Ameryka Południowa. Zaszła więc potrzeba dostosowania do tego gazu całej konstrukcji sterowców. Obecnie Niemcy nie posiadają dużych sterowców, gdyż „Hindenburg" spłonął, a „Hr. Zeppelin" po dziesięcioletniej służbie „przeszedł na emeryturę" i obecnie po raz pierwszy w swym życiu „zarabia na siebie", gdyż jako swego rodzaju muzealny zabytek odwiedzany jest za specjalną opłatą. Problem polega na tym, że sterowiec typu „Zeppelin" podczas każdej podróży traci gaz, co przy cenie helium dziesięciokrotnie wyższej od gazu świetlnego dawałoby jeszcze większy deficyt niż dotąd. Rozwiązanie znaleziono w tym, że przed wyruszeniem gaz zostaje podegrzany, przez co sterowiec wzbija się przy minimalnej stracie gazu, a następnie podczas podróży kondensuje się gazy spalinowe z motorów i osiągniętą w ten sposób wodę używa się jako kontrwagę zmniejszonego ciężaru sterowca przez zużywanie płynnego paliwa do motorów.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę naszemu najdroższemu ś. p. Mężowi, Ojcu i Dziadkowi, złożyli wieńce na Jego grobie i pośpieszyli z wyrazami współczucia w naszym ciężkim smutku i żałobie — tą drogą składamy serdeczne

Bóg zapłać.

Rodzina Migdów.

Rychława, w listopadzie 1937 r.